

Chcą zabić jedne sowy by pomóc innym

26 lipca 2013

U.S Fish and Wildlife Service (FWS) opublikowała szczegółowy plan eksperymentu, w ramach którego ma zamiar zabić kilka tysięcy osobników z jednego gatunku sowy, by ocalić zagrożony inny gatunek. Ofiarami myśliwych ma paść puszczyk kreskowany, a urzędnicy z FWS mają nadzieję, że pomoże to puszczykowi stokowemu (*Strix occidentalis caurina*), który od 50 lat traci terytorium.

FWS pracuje nad planem kontroli puszczyka kreskowanego od 2009 roku. Przez kilka lat zbierano opinie specjalistów, konsultowano się z etykami, przeglądano badania naukowe. „Jeśli nie zaczniemy zarządzać puszczykiem kreskowanym, to prawdopodobieństwo odrodzenia się populacji puszczyka stokowego znacznie się zmniejszy” – twierdzi Paul Henson, szef FWS w stanie Oregon. Zgodnie z planem, który ma zostać ostatecznie zatwierdzony w najbliższych tygodniach, w Oregonie, Waszyngtonie i Północnej Kalifornii w ciągu najbliższych 4 lat mają zostać zabite 3603 ptaki.

Z decyzji FWS nie są zadowoleni ani przedstawiciele przemysłu drzewnego, ani ekolodzy. Jak zauważa Tom Partin, prezes Amerykańskiej Rady Zasobów Leśnych, skupiającej firmy z przemysłu drzewnego, wystrzelanie ptaków w kilku izolowanych obszarach nie pomoże w lepszym zarządzaniu lasem, ani nie przyniesie korzyści puszczykowi stokowemu. Partin mówi, że największym zagrożeniem dla wspomnianego ptaka jest utrata habitatów wskutek pożarów lasów.

„Zabijanie puszczyka kreskowanego bez odniesienia się do podstawowych przyczyn zanikania puszczyka stokowego, jest nie do zaakceptowania” – mówi Bob Sallinger, jeden z dyrektorów Audubon Society. Ekolodzy od dawna stoją na stanowisku, że

należy przede wszystkim zachować habitat zagrożonego gatunku. Na tym tle dochodzi do ostrych sporów pomiędzy nimi a przemysłem drzewnym.

Jednak Paul Henson uważa, że najważniejsze jest zabijanie puszczyka kreskowanego. Zwraca on uwagę, że w latach 1990. przyjęto przepisy, które doprowadziły do zmniejszenia wycinki lasów państwowych aż o 90%. Mimo to populacja puszczyka stokowego nadal zanika. Jego zdaniem, jedynie kontrola puszczyka kreskowanego daje nadzieję.

Puszczyk kreskowany jest większy, bardziej agresywny i mniej wybredny jeśli chodzi o pożywienia od puszczyka stokowego. Na początku ubiegłego wieku puszczyk kreskowany zaczął przedzierać się przez Wielkie Równiny do lasów na zachodzie. W 1959 roku trafił do Kolumbii Brytyjskiej. Obecnie jego zasięg pokrywa się z zasięgiem puszczyka stokowego, a na niektórych obszarach puszczyk kreskowany jest 5-krotnie liczniejszy od swojego mniejszego krewniaka.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)